

+POGOTOWIE UBEZPIECZENIOWE

Co to jest franszyza w umowie ubezpieczenia

■ **Ubezpieczyciel wypłacił odszkodowanie z AC samochodu firmowego pomniejszone o 200 zł, twierdząc, że pomniejszenie to wynika z zastosowania franszyzy redukcyjnej. Czy takie działanie ubezpieczyciela jest zgodne z prawem? Czym właściwie jest franszyza?**

Franszyza jest to forma przerwienia na ubezpieczonego części ryzyka za zdarzenie będące podstawą do wypłaty odszkodowania (np. kolizję z udziałem samochodów służbowych, zalanie lokalu, w którym prowadzona jest działalność itp.). Jej stosowanie przez ubezpieczyciela jest nie tylko dozwolone, ale i bardzo częste, zarówno przy ubezpieczeniu AC, jak i w innych rodzajach ubezpieczeń. Informacje o tym, czy w danym ubezpieczeniu występuje franszyza, można znaleźć w tzw. ogólnych warunkach ubezpieczenia. Są one udostępniane przez ubezpieczyciela przy zawarciu umowy ubezpieczenia lub np. w internecie. Po zawarciu umowy ubezpieczenia są zapisane w polisie. Jeżeli informacji o franszyzie nie ma w ogólnych warunkach umowy, to zapisy o niej nie mogą być zawarte w umowie ubezpieczenia.

Niektórzy ubezpieczyciele posługują się franszyzą jako czynnikiem kształtującym ceny - oferują swoim klientom możliwość obniżenia kwoty składki ubezpieczeniowej w zamian za wprowadzenie franszyzy do umowy ubezpieczenia.

Istnieje wiele rodzajów fransyz, lecz osoby prowadzące działalność gospodarczą mają największe szanse spotkać się z franszyzą redukcyjną i integralną.

Franszyza redukcyjna jest tzw. udziałem własnym ubezpieczonego w poniesionej przez niego szkodzie. W praktyce jej zastosowanie sprowadza się do obniżenia kwoty należnego odszkodowania o wysokość franszyzy.

PRZYKŁAD

Ubezpieczonemu przysługuje odszkodowanie w wysokości 1500 zł, franszyza redukcyjna wynosi 200 zł - zostanie mu wypłacone odszkodowanie w wysokości 1300 zł. Należy mieć na uwadze, że jeśli odszkodowanie nie będzie wyższe od kwoty franszyzy, w ogóle nie zostanie wypłacone.

Franszyza integralna natomiast ma na celu wyeliminowanie konieczności likwidacji przez ubezpieczyciela drobnych szkód. Odszkodowanie nie zostanie więc wypłacone, jeżeli nie przekroczy wysokości franszyzy integralnej. Natomiast w sytuacji, gdy odszkodowanie będzie wyższe od franszyzy integralnej, zostanie wypłacone w pełnej, przysługującej ubezpieczonemu kwocie, bez obniżania go o kwotę franszyzy.

PRZYKŁAD

Franszyza wynosi 200 zł, odszkodowanie 120 zł. W takim przypadku ubezpieczyciel odmówi jego wypłaty.

PRZYKŁAD

Franszyza wynosi 200 zł, a odszkodowanie 1500 zł. W tym przypadku ubezpieczony otrzyma pełne 1500 zł.

Wyjaśniając pojęcie franszyzy, warto również wspomnieć o tzw. udziale własnym. Jest to pojęcie bardzo zbliżone do franszyzy redukcyjnej. Obecnie w praktyce ubezpieczeniowej występują wręcz zamiennie jako pojęcia tożsame, a różnice uległy zatarciu. Niegdyś natomiast różnica pomiędzy nimi polegała na tym, że franszyza redukcyjna była wyrażana kwotowo, tj. określała wartość pieniężną, o którą będzie pomniejszone odszkodowanie. Natomiast udział własny wskazywał na procentowy udział osoby ubezpieczonej w szkodzie, np. 5 proc., 10 proc. sumy ubezpieczenia.

Rozważając więc zawarcie umowy ubezpieczenia, warto dla dobra swojego przedsiębiorstwa unikać umów przewidujących nadmierną liczbę lub wysokość fransyz. Ewentualnym rozwiązaniem tego problemu może być doprowadzenie do zniesienia omawianych ograniczeń poprzez zapłatę podwyższonej składki ubezpieczeniowej, oczywiście o ile ubezpieczyciel przewiduje taką możliwość.

—Malgorzata Gankowska-Banaszak
aplikant radcowski, Dittmajer i Wspólnicy

Czym różni się likwidacja szkody częściowej od całkowitej

■ **Prowadzę działalność gospodarczą, w której wykorzystuję samochód. Czy w przypadku kolizji, w której nie ponoszę winy, zawsze mogę liczyć na naprawę samochodu przez ubezpieczyciela OC sprawcy?**

Uszkodzenie samochodu podczas kolizji, w której nie budzi wątpliwości, kto jest sprawcą, jest kwalifikowane przez jego ubezpieczyciela OC jako szkoda częściowa lub całkowita. Od tej klasyfikacji może zależeć, czy samochód zostanie naprawiony.

Szkoda częściowa ma miejsce wówczas, gdy uszkodzony pojazd nadaje się do naprawy lub jej koszty nie przekraczają jego wartości sprzed kolizji. Ze szkodą częściową będziemy mieć do czynienia najczęściej przy niewielkich stłuczkach, np. w kolizjach parkingowych, przypadkowych uderzeniach podczas stania w korku. Uszkodzenia pojazdów nowych (czyli takich, które będą miały wysoką wartość przed zaistnieniem szkody) również będą z reguły kwalifikowane jako szkoda częściowa.

Szkodą całkowitą jest natomiast tak istotne uszkodzenie samochodu, że nie nadaje się już do naprawy lub jej koszty przekroczyłyby wartość pojazdu sprzed wypadku. Taka sytuacja ma szczególnie miejsce przy uszkodzeniach wieloletnich pojazdów o znacznym przebiegu i niskiej wartości. Naprawa jest wówczas nieopłacalna z tego względu, że już wymiana kilku kluczowych części na nowe znacznie przekroczy wartość takiego pojazdu. Ubezpieczyciel może wtedy podjąć decyzję o odmowie naprawy. Podstawą prawną takiego działania jest art. 363 § 1 kodeksu cywilnego. Przepis ten stanowi, iż „naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednak gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu”.

Ubezpieczyciel ma zatem prawo w pewnych przypadkach odmówić naprawienia pojazdu (czyli nie przywracać stanu poprzedniego) i zamiast tego zapłacić odpowiednią sumę pieniężną. Obliczając wysokość odszkodowania, ubezpieczyciel posługuje się tzw. metodą dyferencyjną (inaczej różnicową). Polega ona na tym, że najpierw oblicza się wartość pojazdu sprzed kolizji (bierze się wtedy pod uwagę markę, model, wiek, przebieg, wyposażenie, czy pojazd ulegał wcześniejszym kolizjom itp.) oraz wartość uszkodzonego samochodu (wraku), który przecież wciąż stanowi własność poszkodowanego. Wartość wraku można ustalić np. poprzez wystawienie go na aukcjach internetowych i poszukiwanie najkorzystniejszej (najwyższej) oferty. Kwotą odszkodowania jest różnica pomiędzy wartością samochodu sprzed wypadku a wartością wraku. Niektórzy ubezpieczyciele oferują pomoc poszkodowanemu w sprzedaży pozostałości ich samochodu lub po prostu wskazują dane podmiotu, który zaoferował daną cenę za wrak. Przy obliczaniu wartości pojazdu pojawia się problem uwzględniania wysokości VAT. Należy pamiętać, że ubezpieczyciel będzie podejmował w tym zakresie decyzję, biorąc pod uwagę hipotetyczną możliwość odliczenia przez poszkodowanego przedsiębiorcę podatku VAT - niezależnie od faktu, czy skorzystano z takiego uprawnienia. Jeżeli zatem poszkodowany jest zarejestrowanym podatnikiem VAT i jednocześnie ma prawo do odliczenia tego podatku od zakupionego na potrzeby działalności pojazdu, to nie będzie mógł się ubiegać od ubezpieczyciela, aby odszkodowanie przy szkodzie całkowitej było ustalane według cen brutto.

—Michał Pastewka, prawnik, Dittmajer i Wspólnicy